

Wiem, że nie ucisk i chciwe podboje,
Lecz wolność ludów szła pod Twoim znakiem,
Że nie ma dziejów piękniejszych niż Twoje
I większej chwały niżli być Polakiem

Jan Lechoń
Hymn Polaków na obczyźnie
(fragment)

WYBORY FEDERALNE 2019

W wyborach do federalnego parlamentu Kanady wygrała Partia Liberalna Kanady (LPC) premiera Jastina Trudeau. Pozostanie on premierem mniejszościowego rządu na drugą kadencję. Liberalowie zdobyli 157 mandatów. Do utworzenia samodzielnego rządu musiliby zwyciężyć w 170 spośród 338 jednomandatowych okręgach wyborczych. Konserwatywna Partia Kanady, która według sondaży przedwyborczych miała szansę na zwycięstwo i utworzenie rządu, uzyskała 122 mandaty.

Październikowe wybory ukazały pewien ciekawy trend wśród wyborców. Mimo zwycięstwa, Partia Liberalna utraciła sporo miejsc w parlamencie – poprzednio miała ich 177 i mogła utworzyć rząd większościowy a więc rządzić samodzielnie, obecnie uzyskała tylko 157 mandatów i będzie zmuszona do szukania sojusznika, aby sprawować

rządy. Mniejszą liczbą mandatów może poszczycić się NDP. Poprzednio partia ta miała 39 mandatów, obecnie tylko 24 a więc jest to spadek dość istotny, bo aż o 15 miejsc. Trzecią partią, która poniosła stratę, jest Partia Ludowa (People's Party), która utraciła jedyny mandat, jaki miała w poprzedniej kadencji parlamentu.

Po stronie tych, którzy zyskali więcej mandatów dzięki ostatnim wyborom, jest przede wszystkim Partia Konserwatywna (PC), która uzyskała aż 26 mandatów więcej niż w poprzedniej kadencji i posiada obecnie 121 miejsc w parlamencie. Sporym zwycięzcą jest również Bloc Québécois, który uzyskał 32 mandaty – aż 22 więcej niż cztery lata temu. Partia Zielonych będzie miała 3 miejsca, czyli o jedno więcej niż poprzednio.

Wyniki wyborów świadczą o spadającym zaufaniu do politycznej lewicy w Kanadzie.

Zarówno liberalowie jak i socjaliści stracili sporo miejsc. Zarówno prawa strona polityki kanadyjskiej jak i jej separatystyczne ciągoty zyskały większe poparcie.

Oficjalna kampania wyborcza trwała zaledwie 40 dni, ale w istocie zaczęła się skandalem w lutym br., gdy dziennik „The Globe and Mail” napisał, że przedstawiciele kancelarii premiera mieli wywierać naciski na byłą minister sprawiedliwości Jody Wilson-Raybould, by zamiast kierować do sądu sprawę firmy SNC-Lavalin, oskarżanej o łapówki, prokuratorzy zgodzili się na ugodę. Trudeau twierdził, że starał się uratować miejsca pracy, ale komisarz ds. etyki stwierdził naruszenie reguł. Drugi skandal wybuchł we wrześniu br., gdy amerykański „Time Magazine” opublikował zdjęcie z 2001 r., na którym Trudeau jest przebrany w kostium Aladyna i ma przyciemnioną twarz. Me-



Irek Kuśmierczyk
fot. irekkusmierczyk.liberal.ca

dia i politycy oskarżyli Trudeau o rasizm, sam Trudeau wielokrotnie przeproszał.

Dość duży wpływ na wybory miało spowolnienie gospodarcze w ostatnich latach. Stosunkowo niewysoko oprocentowane pożyczki personalne pozwoliły na pokrycie bieżących potrzeb bez cięć w

rodziny budżetach, jednak przysporzyły długów przeciętnej rodzinie.

Każda z partii federalnych zaproponowała pakiet środków, które pomogą ludziom poczuć większą kontrolę nad swoimi finansami. Niektórym mogło się wydawać, że to rząd federalny jest w stanie rozwiązać ten problem. Niestety tak nie jest.

Obecny rozwój gospodarczy – nie tylko w Kanadzie – jest stosunkowo powolny i możemy w pewnym momencie spodziewać się recesji. Obietnice dotyczące finansów osobistych złożone przez liberalów pomogą niektórym, ale mają ograniczoną skalę w porównaniu do globalnych trendów gospodarczych.

Miłe jest to, że w ostatnich wyborach pojawiły się polskie elementy. Możemy pogratulować Irkowi Kuśmierczykowi, radnemu miasta Windsor, (urodzonemu w Polsce), który wygrał wybory w okręgu Windsor-Tecumseh.

Piotr Cwynar

Rzeczywistość jest z tej samej przędzy co i marzenia



Wstęp

W czerwcu tego roku w Hamilton, już po raz czterdziesty dziewiąty odbyły się finały Konkursu „Mówimy Reymontem”. Były one końcowym etapem zmagania setek dzieci i młodzieży polonijnej z prawie całej Kanady. Patronem Konkursu, jak co roku była Fundacja Reymonta.

Gośćmi finału byli finaliści bliźniaczego konkursu, który odbywa się w Polsce oraz ich opiekunowie. Tradycją jest, że nagrodą dla zdobywców pierwszego miejsca w poszczególnych kategoriach wiekowych jest wizyta w Kanadzie dla

młodzieży polskiej i wyjazd do Polski dla naszej młodzieży polonijnej.

Podczas finału w Hamilton zostali wyłonieni zwycięzcy, co dla komisji nie było rzeczą łatwą. Doskonale przygotowanie wszystkich uczestników, łącznie z przedszkolakami, którzy jeszcze sepelenią, ale wiersze powiedzieć porządnie to już potrafią i to jeszcze jak, powodowało, że praca miała trudne zadanie aby wyodrębnić tych najlepszych. Okazali się nimi Urszula Mastej z London, Paulina Czapińska z Toronto i Dawid Makarczyk w Windsor. Miałem zaszczyt zostać ich opiekunem podczas wyjazdu

do Polski.

Cała grupa leciała do Polski z Toronto, oprócz Uli, która rozpoczęła studia w Montreilu i stamtąd leciała do Warszawy. Niestety miała pecha – opóźniony samolot, potem czekanie na kolejny, bo poprzedni już odleciał, potem, kiedy była już w Polsce – czekanie na bagaże, które poleciały zwiędzać cały świat. No ale w końcu była z nami, choć ominęło ją parę wspaniałych rzeczy, których doznała reszta grupy. Nie tylko szybko nadrobiła straty, ale jeszcze była w

➔ 8



Zbigniew Sadowski, Wójt Gminy Raciąż i Małgorzata Środkowska, dyrektor szkoły podstawowej w Koziebrodach podczas finału Ogólnopolskiego Złotu Szkół Reymontowskich.
Poniżej: uczestnicy i goście Złotu fot. Marcin Buras



Maria Szczypa zdobywczyni pierwszego miejsca w Konkursie „Mówimy Reymontem” w Polsce, uczennica Szkoły Podstawowej im Wł. S. Reymonta w Koziebrodach
Fot.: Marcin Buras

Rzeczywistość jest z tej samej przędzy co i marzenia

Sprawozdanie z wycieczki Reymonta do Polski 2019 roku

1 ➔

stanie udźwignąć niezły ciężar, który wiązał się z rozpoczęciem pierwszego roku studiów w Kanadzie. Otóż w zwyczaju uniwersyteckim kanadyjskich jest sprawdzanie, jaki poziom wiedzy reprezentują nowi studenci. Do tego dopasowuje się poziom programów i planuje dalsze etapy nauki. Ula musiała opuścić zajęcia już 18 września, czyli dwa tygodnie po rozpoczęciu roku akademickiego i przez dwa tygodnie miała być nieobecna. Uzyskała zgodę na lot do Polski pod jednym warunkiem – testy sprawdzające jej wiedzę musiała pisać poprzez Internet. W praktyce wyglądało to tak, że cały dzień była zajęta wszelkimi atrakcjami, jakie przygotowali nam gospodarze, a w nocy pisała testy. Dała radę. Nikt nawet nie zauważył, że spała tylko połowę z tego, co inni.

Cały okres pobytu był przepełniony atrakcjami, które przygotowali nam gospodarze a także udziałem w formalnych uroczystościach i spotkaniach. Wszędzie czuliśmy się jak w domu. Gościnność ludzi, którzy nas przyjmowali to było coś, czego się co prawda spodziewaliśmy, ale nie byliśmy przygotowani na tak wiele. Już pierwsze spotkanie na lotnisku, z którego odbierała nas Pani Anna Dumińska-Kierska, potem panie w internacie i cała grupa tych, którzy robili wszystko, żebyśmy się czuli dobrze.

Serdeczne podziękowania w imieniu całej naszej grupy pragnę złożyć szczególnie dwóm osobom: pani Małgorzacie Środkowskiej, wyjątkowo ciepłej, dobrej a przy tym wszystkim tak doskonale zorganizowanej dyrektorze szkoły w Koziębrodach oraz wójtowi gminy Raciąż, który z nam pokazywał wspaniałe miejsca w

gminie, nie bacząc na to, że co chwilę ktoś miał do niego sprawę przez telefon - człowiek o wielkim sercu i niesamowitej charyzmie. Aż szkoda, że takich polityków nie ma więcej.

Ula, Paulinka i Dawid zostali poproszeni przez prezesa Fundacji Reymonta o przygotowanie wspomnień z pobytu w Polsce. Umówiliśmy się tak, że każdy z nich opíše wspomnienia z jednego z trzech etapów naszej wizyty w Polsce. Dawid podjął się napisania artykułu dotyczącego pierwszego etapu naszej wizyty.

O parę słów wstępu poprosiłem panią Małgorzatę Środkowską, dyrektorkę szkoły podstawowej w Koziębrodach (poniżej).

Piotr Cwynar

W dniach 20 - 22 września 2019 roku Szkoła Podstawowa im. Władysława Stanisława Reymonta w Koziębrodach gościła zaszczytu organizowania XXIII Ogólnopolskiego Zlotu Szkół Reymontowskich oraz XV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego „Mówimy Reymontem”. W tych dniach gościliśmy uczniów szkół reymontowskich, którzy zgłosili chęć udziału w zlocie jak i konkursie recytatorskim. Wśród zaproszonych gości znaleźli się również laureaci w XLIX konkursie recytatorskiego im. Marii i Czesława Sadowskich organizowanego przez Fundację im. Władysława Stanisława Reymonta w Kanadzie - Urszula Mastej z London, Dawid Makarczyk z Windsor, Paulina Czapinska z Toronto wraz z opiekunem,

panem Piotrem Cwynarem - redaktorem naczelnym gazety „Kalejdoskop”.

Małgorzata Środkowska

Jest takie miejsce na świecie, gdzie każda spotkana osoba z uśmiechem i radością gości cię w swoim domu, gdzie łany zboża kołyszają się w takt pieśni ludowych i gdzie słowa naszego noblisty Władysława Stanisława Reymonta rozbrzmiewają po całej wsi, ożywiając polskie dusze. Tym miejscem są Koziębrody - nieduża wioska niedaleko Raciąży w województwie mazowieckim. Przez trzy dni ta spokojna wioska była stolicą polskiej kultury i literatury - odbywał się tam XXIII Ogólnopolski Zlot Szkół Reymontowskich oraz XV Ogólnopolski Konkurs Recytatorski „Mówimy Reymontem”.

Jako członek kanadyjskiej delegacji miałem okazję uczestniczyć w tym wspaniałym wydarzeniu w ramach dziesięciodniowego pobytu w Polsce. Wycieczka ta była nagrodą za zwycięstwo w XLIX konkursie recytatorskim im. Marii i Czesława Sadowskich organizowanym przez Fundację im. Władysława Stanisława Reymonta w Kanadzie. Nasza delegacja



Mleko PROSTO od krowy. W gospodarstwie sołtysa wsi Pęsy, Zbigniewa Brudzyńskiego

składała się z trzech laureatów i pana opiekuna.

Przygoda z Reymontem rozpoczęła się w Hamilton w czerwcu 2019 r. Przyjeżdżając na konkurs nie miałem pojęcia, że jest to tylko początek niezapomnianych wrażeń. Zarecytowałem swoją prozę i wiersz z niecierpliwością czekałem na wyniki. Wreszcie nastąpiła uroczysta chwila wyczytania laureatów: Urszula Mastej z London, Dawid Makarczyk z Windsor, Paulina Czapinska z Toronto. Tak się zaczęła najwspanialsza przygoda mojego życia...

Kilka miesięcy później na lotnisku w Toronto spotkałem się z panem Piotrem Cwynarem - redaktorem naczelnym gazety „Kalejdoskop” i z Pauliną. Po krótkiej odprawie z panem Kazimierzem Chrapką - prezesem fundacji im. Reymonta w Kanadzie, wyruszyliśmy w daleką podróż. Nowoczesny samolot w kilka godzin przeniósł nas na drugą półkulę. Podczas lotu miałem okazję podziwiać przepiękny zachód słońca. W trakcie wielogodzinnego lotu również zapoznałem się bliżej z Pauliną i panem Piotrem, ponieważ przedtem znaliśmy się tylko z widzenia. W Warszawie powitał nas słoneczny poranek. Na lotnisku czekała na nas pani Anna Dumińska-Kierska sekretarz gminy Raciąż, która zawiozła nas do internatu szkolnego w Raciąży, będącego naszym domem przez trzy dni. Tam czekały na nas przemiłe panie, które przywitały nas pysznym polskim obiadem.

Od razu po przyjeździe czekało nas zwiedzanie. Pani ze Szkoły Podstawowej im. W. S. Reymonta w Koziębrodach Marzanna Pietrzak była naszą przewodniczką po okolicy. Zaczęliśmy zwiedzanie od zabytkowej, ponad stuletniej drewnianej chaty - przykład architektury wiejskiej. Potem



Samotny krzyż. Nikt nie wie skąd się wziął, kto pod nim leży. Jednak ludzie dbają o niego, bo jest to krzyż. Dawid, Paulinka, dyrektor Małgorzata Środkowska i nasza przewodnik - Oliwia Useini (a w środku - Perelka)

wjechaliśmy wąską leśną dróżką w głąb lasu na cmentarz wojenny z I wojny światowej. Odwiedziliśmy sołtysa wsi Pęsy, który z okazywał nam wielką gościnność - zaprosił nas do swego domu i oprowadził po swoim gospodarstwie. Zobaczyliśmy cielaczki i krowy i napiliśmy się mleka prosto od krowy! Nigdy w życiu jeszcze nie piłem tak smacznego mleka. Następnym punktem wycieczki była wizyta w sadzie. Pan sadownik oprowadził nas po swoim sadzie i zaprosił do swojego dworku, gdzie poczęstował nas przepyszny sokiem jabłkowym i słodyczkami. Następnie spotkaliśmy się z wójtem gminy Raciąż panem Zbigniewem Sadowskim, który nam pokazał najciekawsze zakątki swojej gminy. Byliśmy w autentycznych okopach z I wojny światowej, gdzie można było poczuć prawdziwy klimat tamtych dni. Potem pojechaliśmy na gospodarstwo agroturystyczne „Sielanka”, gdzie zwiedziliśmy stadninę koni i zjedliśmy wspaniałą kolację domowej roboty, zwieńczoną pysznym deserem i gorącą herbatką. Posileni kolacją wyruszyliśmy w dalszą trasę zobaczyć stary pruski krzyż przydrożny i powędrować po mazowieckich wydmach. Późnym wieczorem wróciliśmy do internatu, ale to jeszcze nie był koniec pierwszego dnia. W świetlicy internatu poznaliśmy kolegów i koleżanki z Polski. Grałem w ping-ponga i w karty do późnej nocy poznawszy fajną polską młodzież.

Następnego ranka trudno nam było zbudzić się



Historia pewnej marchewki. David w towarzystwie Paulinki (w tle dyrektor Szkoły Podstawowej im. W. S. Reymonta w Koziębrodach - Małgorzata Środkowska) próbuje poczęstować konia marchewką w Gospodarstwie Agroturystycznym Sielance w Raciąży. Mimo pomocy Oliwii Useini, która w Sielance jest trenerką, uczy dzieci jazdy konnej nie udaje mu się to za pierwszym razem. Ale w końcu...



Cmentarz wojenny z I Wojny Światowej w miejscowości Pęsy. Zbiorowa 322 żołnierzy rosyjskich oraz indywidualne groby 76 żołnierzy niemieckich z imiennymi tablicami nagrobnymi.



Okopy z czasów I Wojny Światowej odrestaurowane przez Muzeum Militarnej Historii Ziemi Raciąskiej



Prezentacja dotycząca historii gminy Raciąż i zachowanych miejsc walk z czasów I Wojny Światowej podczas spotkania w Gminie Raciąż. Na zdjęciu: Anna Dumińska-Kierska - sekretarz gminy Raciąż, Barbara Rumianowska - skarbnik Gminy Raciąż, Dawid, Paulinka oraz Grzegorz Domański z Muzeum Militarnej Historii Ziemi Raciąskiej w Raciąży.



Ula, Paulinka i David występują jako goście podczas finału Konkursu „Mówimy Reymontem” w Koziebrodach



W drodze do kościoła na mszę świętą



Zabawa-popołudnie reymontowskie



Paulinka i David ze Zbigniewem Sadowskim, Wójtem Gminy Raciąż przed zabytkowych domów, jakich jest wiele w Raciążu



Ogólnopolski Zlot Szkół Reymontowskich - poczty sztandarowe



David, Ula i Paulinka w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu

ze snu, ale „kto rano wstaje temu Pan Bóg wiele daje.” A zatem szybko wstaliśmy i po śniadaniu, składającym się z domowej roboty wędlin, pomidorów ze swojskiego ogródka i grzybów prosto z lasu, byliśmy gotowi na kolejny dzień odkrywania tajemnic północnego Mazowsza. Najpierw złożyliśmy oficjalną wizytę w Urzędzie Gminy, gdzie zostaliśmy przyjęci jak prawdziwi dyplomaci. Po uroczystym spotkaniu i ciekawych opowieściach o historii regionu i miasta wyruszyliśmy wraz z wójtem na małą wyprawę. Zwiedzanie zaczęliśmy od starówki raciąskiej, z zabytkowymi drewnianymi chatami,

pięknym ceglany kościołem i urokliwym rynkiem. Dalej pojechaliśmy do Uniecka zwiedzić unikalny zabytkowy drewniany kościółek. Miły ksiądz proboszcz opowiedział nam historię kościoła oraz różne ciekawostki i obdarował nas prezentami. Następnie zobaczyliśmy najbardziej oddalony od cywilizacji domek w głębi lasu, który wciąż jest zamieszkały. W Krajkowie zwiedziliśmy kościół z historią sięgającą czasów krzyżackich, po czym czekała nas niespodzianka – ksiądz proboszcz zaprosił nas na obiad. Na plebanii czekała na nas królewska uczta – placki z kani z pobliskich lasów. Syci i zado-

woleni wróciliśmy do Raciąża, skąd wyruszyliśmy autokarem do Koziebrod na uroczyste rozpoczęcie XXIII Ogólnopolskiego Zlotu Szkół Reymontowskich.

Uroczystości XXIII Ogólnopolskiego Zlotu Szkół Reymontowskich przerosły moje najśmielsze oczekiwania – począwszy od uroczystego wprowadzenia sztandarów aż po występy i zachwycający program artystyczny. Byliśmy otoczeni gronem najznamienitszych gości – przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, kościelnych i szkolnych. Jako honorowi goście z Kanady mieliśmy zaszczyt przedstawić nasze recytacje jako część uroczystości otwierających zlot. Zwieńczeniem tychże uroczystości był wspaniały program artystyczny p.t. „Wesele Boryny” w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej im. Władysława Stanisława Reymonta w Koziebrodach. Wspaniałe tańce i śpiewy ludowe oraz recytacje „Chłopów” przybliżyły nam piękno życia na polskiej wsi. Pełni niezapomnianych wrażeń przeszliśmy do OSP Koziebrody, gdzie strażacy uraczyli nas wspaniałą polską gościnnością i strawą. Następnie czekały nas warsztaty sztuki ludowej. Po kilku godzinach niełatwych zmagających plastycznych z zadowoleniem spojrzeliśmy na owoce swojej pracy – uroczyste pamiątki własnoręcznej roboty. Wieczorem w internecie spotkaliśmy się z Ulą – trzecią uczestniczką na-

szej wycieczki, która doleciała do nas z dalekiego Montrealu.

Następny dzień był dniem wielkich emocji, a więc XV Ogólnopolski Konkurs Recytatorski „Mówimy Reymontem”. Z wielką przyjemnością słuchałem recytacji reprezentantów szkół z całej Polski. Nieraz przechodził mni dreszczyk emocji lub łezka się w oczku zakręciła. Również my, delegaci z Kanady, mieliśmy zaszczyt wystąpić przed publicznością. Po konkursie, na ostudzenie emocji czekał nas obiad, po czym wyruszyliśmy odkrywać piękno mazowieckiej wsi w Sierpcu. Skansen w Sierpcu jest niczym świat prosto z bajki. Spacerując po wąskich polnych drózkach wśród kolorowych chłopskich chat i majestatycznych dworów szlacheckich przenieśliśmy się w czasie do epoki Reymonta. Wspaniała pani przewodniczka przedstawiła nam wszystkie szczegóły i ciekawostki chłopskiego życia. Poczuliśmy się jak bohaterowie powieści Reymonta „Chłopi”. Zakończywszy zwiedzanie skansenu wizytą w staropolskiej karczynie, powróciliśmy do Koziebrod na zwieńczenie dnia dyskoteką z udziałem klubu motocyklowego „Cavalcade” oraz jednostki strzeleckiej z Uniecka. Autokar nasz prowadzony przez kolumnę motocyklów przyjechał do OSP w Koziebrodach, gdzie czekały na nas kiełbaski i kaszanki z grilla. Po wielkiej uczcie i wielu atrakcjach nastąpił czas

na zabawę. Przy wspaniałej polskiej muzyce tańczyliśmy do późnej nocy.

Następnego dnia nastąpiła najbardziej uroczysta część zlotu – Msza Święta pod przewodnictwem biskupa Mirosława Milewskiego oraz zakończenie konkursu recytatorskiego z wręczeniem nagród. Uroczystości rozpoczęły się zachwycającą defiladą sztandarów i uczestników zlotu z orkiestrą wojskową przez całą wieś do kościoła Świętego Jakuba Apostoła. Sztandary, biskup, orkiestra – to wszystko stworzyło specyficzną atmosferę... Czuję wielką dumę, że jestem Polakiem i katolikiem. Po Mszy nastąpiła kolejna uroczysta defilada z powrotem do szkoły. Cała wieś tętniła życiem i radością, świętując uroczystości zlotu razem z uczestnikami. W szkole odbyło się uroczyste zakończenie XXIII Ogólnopolskiego Zlotu Szkół Reymontowskich i przedstawienie laureatów XV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego „Mówimy Reymontem,” których będziemy mieli przyjemność gościć w Kanadzie w czerwcu 2020 roku. Mieliśmy przyjemność ponownego wysłuchania recytacji laureatów. Delegacja z Kanady otrzymała od wójta gminy Raciąż pana Zbigniewa Sadowskiego i dyrektorki Szkoły Podstawowej im. W. S. Reymonta w Koziebrodach pani Małgorzaty Śródkowskiej, pamiątkowe dyplomy podziękowania za uczestnictwo w Zlocie. Były to chwile wielkiej radości i wzruszenia. Potem nastąpił moment oficjalnego zakończenia zlotu.

Pełni wrażeń i wspomnień pojechaliśmy wspaniałych gospodarzy zlotu. Naszą obecność na zlocie uwieczniliśmy wpisem do kroniki zlotów szkół reymontowskich. Po raz ostatni zawiataliśmy w remizie strażackiej na przepyszny pożegnalny obiad. Pożegnaliśmy się z polskimi kolegami i koleżankami oraz wszystkimi wspaniałymi ludźmi, których poznaliśmy... Przyszła chwila wyjazdu. Żegnając Koziebrody patrzyliśmy na lśniące w popołudniowym słońcu łany zboża i na umykające w dal domki, wspominając wspaniałe doświadczenia zdobyte podczas pobytu w Koziebrodach.

Był to jednak dopiero początek naszej przygody, albowiem jechaliśmy do Bożkowa, gdzie czekały nas kolejne piękne dni na Dolnym Śląsku, ale o tym w kolejnej części opowiadania...

Wycieczka do Polski oraz pobyt w Raciążu i Koziebrodach to jedno z najpiękniejszych chwil mojego życia – spełnienie moich marzeń. Gościnność Polaków i piękno polskiego krajobrazu przekroczyły moje najśmielsze oczekiwania. Wycieczka ta potwierdza myśl Reymonta, że „Rzeczywistość jest z tej samej przędzy co i marzenia”.



Zdobywcy 1, 2 i 3 nagrody w XV Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim „Mówimy Reymontem”